

DAWNI MISTRZOWIE

Elwira Buszewicz

DAWNI MISTRZOWIE

Kultura humanistyczna
w kręgu Akademii Krakowskiej
doby renesansu

hominini

Recenzje wydawnicze:

Prof. dr hab. MACIEJ WŁODARSKI, UJ
Prof. dr hab. PIOTR URBAŃSKI, UAM

Redakcja:

ELŻBIETA WIATER
MICHAŁ TOMASZ GRONOWSKI OSB

Opracowanie graficzne i skład:

JAN NIEĆ

Projekt okładki:

PAWEŁ BUSZEWICZ

ISBN 978-83-7354-584-7

Liczba arkuszy: 12

Wydanie 1: Kraków 2015

Marka Homini jest częścią
Wydawnictwa Benedyktynów Tyniec

© Copyright by Elwira Buszewicz
© Copyright by Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów
ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków
tel.: +48 (12) 688-52-90, fax: +48 (12) 688-52-91
e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl
www.tyniec.com.pl

Druk i oprawa:

Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów
druk@tyniec.com.pl

*A new scholar replacing an older one reflects
a moment on this fantasia. He seeks
for a human that can be accounted for...*

Wallace STEVENS

Spis treści

WYKAZ ZNAKÓW I SKRÓTÓW	9
Znaki i skróty stosowane w edycjach i w komentarzach	9
Skróty dotyczące literatury starożytnej	9
WPROWADZENIE – ZAPROSZENIE	11
HUMANISTYCZNA OFENSYWA I SCHOLASTYCZNA TWIERDZA	
Wiersz Konrada Celtisa <i>Przeciw Janowi z Głogowa</i>	21
RÓŻE DLA OSŁÓW	
Topika Ogrodowa w <i>Hortulus Elegantiarum</i> Wawrzyńca Korwina	49
MISTRZ I UCZEŃ ALBO SEKRETY HUMANISTÓW	
Dialog Jana Z Wiślicy z Pawłem z Krosna na kartach <i>Wojny Pruskiej</i>	69
POBOŻNIE I UCZENIE	
Poetyckie modlitwy Pawła z Krosna	103
MIĘDZY EOBANEM A BUCHANANEM	
Poetycka psalmografia Grzegorza z Sambora	123
TERENCJUSZ WE LWOWIE	
Teatr szkolny utrwalony w elegii Grzegorza z Sambora	145
PRZYJAŻŃ I DYDAKTYKA	
Rama wydawnicza <i>Żywotu Cyclerona</i> Benedykta Herbesta.	159

SYLEN NA KATEDRZE

Stanisław Sokołowski i kultura humanistyczna drugiej połowy XVI wieku	199
--	-----

POCZTÓWKI BEZ ADRESU

Post-scriptum.	295
------------------------	-----

BIBLIOGRAFIA 303

Źródła	303
------------------	-----

Literatura przedmiotu i inne opracowania	307
--	-----

INDEKS NAZW WŁASNYCH 319

Wykaz znaków i skrótów

Znaki i skróty stosowane w edycjach i w komentarzach

< > – nawiasy kątowe sygnalizują uzupełnienie tekstu

[] – nawias prostokątny sygnalizuje uzupełnienia redakcyjne wydawcy

bł. – błąd, błędnie

obj. – objaśnienie

El. – elegia

C. – *Carmen* (pieśń)

Psal. – *Psalmus* (psalm)

Skróty dotyczące literatury starożytnej

Cic. – Marcus Tullius Cicero (Marek Tulliusz Cynceron)

De div. – *De divinatione* (O wroźbiarstwie)

De finibus – *De finibus bonorum et malorum* (O granicach dobra i zła)

De Orat. – *De oratore* (O mówcy)

De Rep. – *De republica* (O państwie)

Lael. – *Laelius sive de amicitia dialogus* (Leliusz czyli rozmowa o przyjaźni)

Claud., *De raptu Pros.* – Claudius Claudianus (Klaudian), *De raptu Proserpinae* (O porwaniu Prozerpiny)

Hom. – Homerus (Homer)

Il. – *Ilias* (Iliada)

Od. – *Odyssea* (Odyseja)

Hor. – Quintus Horatius Flaccus (Horacy); przekład: HORACY, *Dzieła wszystkie*, tłum. i oprac. A. LAM, Warszawa 1996.

Ars – *Ars poetica* (Sztuka poetycka)

C. – *Carmina* (Pieśni)

Carm. Saec. – *Carmen saeculare*

Ep. – *Epodes* (Jamby)

Serm. – *Sermones* (Gawędy)

Iuv., *Sat.* – Decimus Iunius Iuvenalis (Juwenalis), *Saturae* (Satyry)

Liv., *Hist.* – Titus Livius (Liwiusz), *Ab Urbe condita* (Dzieje od założenia Miasta)

Mart. – Marcus Valerius Martialis (Marcjalis), *Epigrammata* (Epigramaty)

Ov. – Publius Ovidius Naso (Owidiusz)

Am. – *Amores* (Elegie miłosne)

Ars – *Ars amatoria* (Sztuka kochania)

Ex Ponto – *Epistulae ex Ponto* (Listy z Pontu)

Her. – *Heroides* (Heroidy)

Metam. – *Metamorphoseon libri XV* (Przemiany)

Rem. Am. – *Remedia amoris* (Lekarstwa na miłość)

Trist. – *Tristia* (Żale)

Plato – *Hipp. Min.* – *Hippias Minor* (Hippiasz Mniejszy)

Pindar

Ol. – *Oda olimpijska*

Isthm. – *Oda istmijaska*

Nem. – *Oda nemejska*

Pyth. – *Oda pytyjska*

Plin. – Gaius Plinius Secundus (Maior) (Pliniusz Starszy) *Hist. nat.* – *Historia naturalis* (Historia naturalna)

Prop., *El.* – Sextus Propertius (Propercjusz), *Elegiae* (Elegie)

Quint., *Inst. or.* – Marcus Fabius Quintilianus (Kwintylijan) *Institutio oratoria* (Kształcenie mówcy)

Verg. – Publius Vergilius Maro (Wergiliusz)

Aen. – *Aeneis* (Eneida)

Ecl. – *Bucolica* (Bukoliki)

Georg. – *Georgica* (Georgiki)

Skróty dotyczące literatury średniowiecznej i renesansowej

Clemens Ianicjusz (Klemens Janicjusz), *Trist.* – *Tristia* (Żale)

Jan Kochanowski – *For.* – foricenum w TEGOŹ, *Elegiarum libri IV*, Cracoviae
1584

Francesco Petrarca – *Fam.* – *Epistulae familiares*

Venantius Fortunatus (Wenancjusz Fortunat) – *Poem.* – *Poemata* (Utwory
poetyckie)

WPROWADZENIE - ZAPROSZENIE

Pośród dialogów Leona Battisty Albertiego zebranych w tomie *Intercenales* poczesne miejsce zajmuje *Fatum et Fortuna*. Właściwie jest to bardziej monolog niż dialog, bo lwią jego część wypełnia narracja Filozofa. Opowiada on swoją wizję senną, w której zdawało mu się, że znajduje się na stromym wzniesieniu, skąd mógł widzieć dobrze całą okolicę. Na tym szczycie przebywał nie sam, lecz wśród niezliczonej rzeszy ludzkich cieni. Góra, wokół której płynęła rwąca i wzburzona rzeka, była niedostępna, pełna rozpadlin skalnych i przepaści. Prowadziła na nią tylko jedna, bardzo wąska ścieżka, którą nieustannie podążały zastępy cieni schodzących do rzeki. Wszystkie, które znalazły się w wodzie, nabierały ciała i przyoblegały się w kształty niemowląt. W miarę jak płynęły z nurtem rzeki, zmieniał się ich wygląd i proporcje ciała, tak że stawały się stopniowo dorosłymi osobami. Filozof, zafascynowany cudownym widowiskiem, zaczął zastanawiać się, co ogląda, i zadawać pytania otaczającym go cieniom, gdyż nikogo innego tam nie było. Pierwsze słowa, które do nich skierował, brzmiały:

– O, cienie! Jeśli macie jakieś pojęcie o człowieczeństwie albo jesteście w jakikolwiek sposób bliskie człowieczeństwu, a do człowieczeństwa (*humanitas*) należy pouczanie ludzi, powiedzcie, proszę, jak nazywa się ta rzeka?¹

„Cienie”, zdające sobie sprawę, że są ognikami z niebios², których przeznaczeniem jest życie w ludzkim ciele, były poruszone ignoran-

¹ Por. L.B. ALBERTI, *Intercenales*, oprac. F. BACCHELLI, L. D'ASCIA, Bologna 2003, s. 44.

² Por. MAREK TULIUSZ CYCERON, *Somnium Scipionis* 15: „Ludzie bowiem przy urodzeniu otrzymali prawo, że strzec mają tej kuli, którą widzisz w pośrodku przestrzeni nieba, a która zwie się ziemią. Dana im jest dusza, wywodząca się z owych ogni wieczystych, które nazywacie gwiazdami i ciałami niebieskimi, a które jako okrągłe bryły, ożywione przez boskie istoty, przebiegają z niezmierną chyżością koliste swoje dro-

cją Filozofa, nazywającego rzeczy zgodnie z widzialnym obrazem. Nie były upoważnione, by udzielić mu odpowiedzi w kwestiach ontologicznych, których zaraz zaczął dociekać. W swej uprzejmości wyjawily mu jednak nazwę rzeki. Brzmiała ona Vios (co jest zgodne z nowogrecką wymową słowa βίος). Filozof zadeklarował wprawdzie wielki szacunek dla kultury greckiej, ale na wszelki wypadek poprosił, aby dla lepszego zrozumienia powiedziano mu to po łacinie. Jak się okazało, nazwa rzeki tłumaczy się *Vita Aetasque mortali-um*, a jej brzeg to *Mors*.

Wkrótce staje się jasne, że mamy do czynienia z kolejną humanistyczną alegorią życia ludzkiego. Cienie wyjaśniają od razu znaczenie oglądanego przez Filozofa widoku. Nurt rzeki to jego bieg, brzegiem zaś jest śmierć. Kto dotknie brzegu, znów staje się cieniem. Kondycja płynących nie jest jednakowa – jedni, trzymając dumnie wzniesione głowy, utrzymują się na wodzie dzięki workom, inni, niemal całkowicie zanurzeni, walczą z miotającymi nimi wirami; jeszcze inni żeglują na większych czy mniejszych okrętach lub tratwach. Jak się okazuje, worki zapewniają jedynie złudne bezpieczeństwo, bo są nadęte pychą dóbr tego świata, łatwo więc pękają rozdarte o ostre skały, którymi usiane jest dno rzeki. Worki utkane są z różnych haniebnych występków, do których zdolni są ludzie miłujący dobra materialne. Najgorsi są jednak ci, którzy pływają pośród słomy, zanurzeni niemal całkowicie, lub tacy, którzy zabierają innym worki lub deski. To ludzie przewrotni, podstępni i zazdrośni, szkodzący innym. Chciwych można poznać po tym, że mają kleiste ręce. Lubieżnym i pogrążonym w tępej beczynności widać tylko stopy. I tak dalej.

Wiele słusznego podziwu wzbudzają natomiast żeglarze, lecz muszą być bardzo roztropni. To, co w wizji Filozofa jest statkiem, w świecie ludzi oznacza zakres sprawowanej władzy. Im większy okręt,

gi”, [w:] TENŻE, *Wybór pism naukowych*, przekł. K. WISŁOCKA-REMEROWA, Wrocław 1954 (BN II 52), s. 318.

tym większa odpowiedzialność i ryzyko. Takimi prawami rządzi się życie czynne. Największy podziw i cześć mają jednak wzbudzać dwie inne kategorie przemierzających rzekę: jedni mają skrzydła u nóg i ramion, więc unoszą się ponad wodą, drudzy zaś czynią takie starania, ale nie udaje im się całkowicie wznieść ponad fale. Pierwsi zasługują na cześć boską, drudzy – na półboską. Kim są? Posłuchajmy cieni:

Czyż nie na wiele zasługują ci, którzy jako szczerzy i pod każdym względem niezeepsuci, uważani są przez rodzaj ludzki za bogów? Skrzydła, które noszą, to prawda i szczerłość, zaś skrzydlate sandały tłumaczy się jako wzgardę przemijających rzeczy. Słusznie więc uważani są za bogów, czy z powodu tych boskich cech, czy też dlatego, że to oni pierwsi skonstruowali wielką pomoc dla płynących – te tablice, które widzisz pośród rzeki, i zapisali na każdej z nich nazwy szlachetnych sztuk (*bonae artes*). Pozostali zaś, wielce podobni do bogów, lecz nie wszystkimi częściami ciała wystający ponad fale, mający trochę dziurawe skrzydła u ramion i nóg, są półbogami, zaraz po bogach najgodniejszymi czci i szacunku. Ich zasługa jest bowiem taka, że albo powiększyli tablice, dosztukowując do nich pewne fragmenty, albo taka, że uważają za coś najpiękniejszego zbierać tablice pomiędzy skalistych cypli albo z najdalszego brzegu, konstruować na jakiejś podobnej zasadzie nowe i wystawiać te swoje prace na widok innych płynących. Oddaj więc im cześć, człowieku, i miej dla nich należną wdzięczność, że dzięki tym tablicom udzielili najlepszej pomocy w przebyciu tak męczącej drogi życia³.

Jeśli prawdą jest, że renesansowi humaniści lubowali się w tworzeniu alegorycznych i mitycznych narracji afirmujących kondycję ludzką, to można również powiedzieć, że spory udział w tej afirmacji miała nobilitacja ich samych – ludzi nowej formacji intelektualnej, ludzi pióra, uczących się i uczących prawdziwego człowieczeństwa, „pełnowartościowego i użytecznego publicznie”⁴. Było to

³ L.B. ALBERTI, *Intercenales*, s. 54.

⁴ Por. A. BOROWSKI, *Powrót Europy*, Kraków 1999, s. 179.

niemożliwe bez spacerów nad rzeką, którą płynęły cienie umarłych. Jej nazwa brzmi *Bonae litterae*. W trakcie złożonych przemian kulturowych fala tej rzeki zaczęła się rozlewać w Europie z nadzwyczajną siłą na przełomie XV i XVI w.⁵. Skutki kataklizmu były zadziwiające – z rzeki umarłych zaczęto masowo czerpać wodę życia.

Oczywiście już wcześniej na gruncie włoskim rósł stopniowo autorytet pisarzy pogańskich i pogłębiała się potrzeba lektury ich dzieł, na szeroką skalę rozbudzona już przez Petrarę. Z pism Coluccia Salutati (1331–1406) wyłania się powoli mglisty zarys systematycznego programu, zwanego *studia humanitatis*. Obejmowały one gramatykę, retorykę, poetykę, historię i filozofię moralną⁶. Zarówno termin, jak i program zawdzięczały wiele Cynceronowi, który postrzegając mowę jako cechę wyróżniającą człowieka od zwierząt, uważał sztuki słowa za esencję wychowania i edukacji⁷. *Studia humanitatis* były swoistą modyfikacją *trivium*, uwolnionego zarówno od prymatu scholastycznej logiki, jak i od służebności względem nauk, do których miały pierwotnie tylko przygotowywać⁸. Zaczęły stanowić źródło, treść i cel wszelkiego poznania. Tak dokonało się wielkie odrodzenie idei *humanitas* rozumianej jako *paideia*. Możemy mówić o humanistycznej redefinicji człowieczeństwa⁹, utożsa-

⁵ Ann Moss określa ten przełom zwrotem: „a cataclysmic intellectual change”, por. TEJZE, *Christian Piety and Humanist Latin*, [w:] *Acta Conventus Neo-Latini Bonnensis. Proceedings of the Twelfth International Congress of Neo-Latin Studies, Bonn, 3–9 August, 2003*, red. ZBIOROWA, Tempe 2006, s. 578.

⁶ Por. R. BOD, *A New History of Humanities. The Search for Principles and Patterns from Antiquity to the Present*, Oxford 2013, s. 145.

⁷ Tamże.

⁸ Por. A. BOROWSKI, *Renesans*, Kraków 2002, s. 82–84. Potraktowanie tych „trywialnych” sztuk nie tylko jako służebnic dyscyplin *quadrivium* i innych dziedzin wiedzy, ale jako kluczowych w procesie stawania się w pełni człowiekiem, badacz nazwał „rewolucją humanistyczną”.

⁹ W rozumieniu współczesnego człowieka pola semantyczne pojęcia ‘człowieczeństwo’ i idei *humanitas* nie nakładają się na siebie tak precyzyjnie. Dlatego John Stephens, cytując w przekładzie angielskim pytanie, które zadaje cieniem Filozof w dialogu Albertiego, nie tłumaczy słowa *humanitas*. Pierwszy człon pytania zyskuje

miającej bycie człowiekiem z nieustannym pielęgnowaniem darów rozumu i mowy¹⁰. Jak przekonuje alegoryczny przekaz Albertiego, „szlachetne sztuki”, znaki pozostawione przez tych, którzy trudzili się niegdyś ziemską żegluga, to jedyne drogowskazy, dzięki którym można szczęśliwie przebyć nurt życia.

Studia humanitatis znalazły wkrótce drogę na uniwersytety i w XV w. stały się elementem nauczania w niektórych ośrodkach akademickich Italii. Nurt ten rozprzestrzenił się na uczelniach całej Europy. Wykładający „humaniora” zwani byli humanistami¹¹, ale słowo to oznacza w tym przypadku nie tylko dyscyplinę, której się naucza, ale przede wszystkim formację intelektualną i moralną. Dlatego przełom humanistyczny można nazywać jedną z dawniejszych odsłon koncepcji życia na miarę literatury.

Bonae artes zadomowiły się na dobre w dydaktyce akademickiej w XVI w. Ich stopniowe przemiany oraz związki z innymi naukami doprowadziły do ujednoczenia formacji humanistycznej w do-

wówczas taką (odpowiednio po polsku) postać: „Jeśli macie jakieś pojęcie o *humanitas* albo macie coś wspólnego z *humanitas*, ponieważ do *humanitas* należy pouczanie ludzi...”. Nie można chyba zwięźle wyrazić edukacyjnego wymiaru tej idei. Por. J. STEPHENS, *The Italian Renaissance. The Origins of Intellectual and Artistic Change before the Reformation*, New York 2014, s. 19.

¹⁰ Zwraca na to również uwagę A. Nowicka-Jeżowa: „Nadzieje, które humaniści wiązali ze studium gramatyki i pracą filologiczną, wynikały z fascynacji darem mowy, wyróżniającym człowieka wśród zwierząt. Język traktowany był przez nich jako istotowa właściwość ludzka, narzędzie poznania struktury świata (gramatyka) i jego zjawisk (leksyka), a zarazem depozyt mądrości zbiorowej, miejsce formowania się tożsamości i trwania pamięci zbiorowej”; TEJŻE, *Nurty humanistyczne w kulturze polskiej. Perspektywy historii idei*, [w:] *Humanitas. Projekty antropologii humanistycznej, cz. 1: Paradygmaty – tradycje – profile historyczne*, red. A. NOWICKA-JEŻOWA, Warszawa 2009–2010, s. 105.

¹¹ Por. R. BOD, *A New History of Humanities*, s. 145; P.O. KRISTELLER, *Humanism and Scholasticism in the Italian Renaissance*, „Byzantion” 17 (1944–1945), s. 346–374. Por. też: A. BOROWSKI, *Powrót Europy*, s. 179; A. KLISZCZ, *Homo – humanista – humanizm. Humanizm w źródłach słownikowych*, [w:] *Humanizm. Historie pojęcia*, oprac. A. BOROWSKI, Warszawa 2009, s. 7–53; W. PAWLAK, *De eruditione comparanda in humanioribus. Studia z dziejów erudycji humanistycznej w XVII w.*, Lublin 2012, s. 20–21.

bie wczesnonowożytnej w całej Europie¹². Nowy nurt torował sobie drogę również do Akademii Krakowskiej. Jak podkreśla Jacqueline Glomski, jego początki miały związek z działalnością wędrownych humanistów-poetów głównie w niemieckim obszarze kulturowym. Nierzadko peregrynowali oni od uniwersytetu do uniwersytetu, oferując gościnne wykłady z poetyki i retoryki. Nowe uczelnie zakładane na tym terenie w drugiej połowie XV w. były dla nich wymarzonymi miejscami¹³.

Na polskim gruncie taką postacią był Konrad Celtis, w którego twórczości odbija się silnie zarówno formacja humanistyczna, jak i jej ofensywa wobec tradycyjnych kierunków nauczania uniwersyteckiego¹⁴. Od niego też i od jego utworu zaczyna się ten cykl spa-

¹² Por. R. BOD, *A New History of Humanities*, s. 240. Autor określa kanon nauk humanistycznych tej doby wyróżniając: filologię jako królową wczesnonowożytnej nauki, historię – znajdującą się pod wpływem filologii i sekularyzującą pogląd na świat, logikę (z językoznawstwem) w jarzmie humanizmu, muzykologię, pojmowaną jako wypełnienie brakującego ogniwa pomiędzy humanizmem a naukami przyrodniczymi, teorię sztuki, wyznaczającą punkt zwrotny w sposobie przedstawiania świata widzialnego, retorykę, jako wiedzę o wszystkim (lub o niczym?) oraz poetykę, rozumianą jako klasycyzm *in extremis*. Por. tamże, s. 142–249. Oprócz poetyki *imitatio antiquorum* miała najznakomitsze zastosowanie w humanistycznej retoryce, której zaślugi polegają głównie na zastosowaniu sztuki imitacji i emulacji. „Nie wniosła ona – stwierdza badacz – nic albo bardzo mało w zakresie nowych reguł czy wzorów, lecz w *imitatio* była niezrównana” (tamże, s. 232).

¹³ Por. J. GLOMSKI, *Patronage and Humanist Literature in the Age of the Jagiellons. Court and Career in the Writings of Rudolf Agricola Junior, Valentin Eck, and Leonard Cox*, Toronto 2007, s. 53–54. Pierwszym takim wędrownym profesorem w Europie Środkowej wydaje się, że był Peter Luder (1415–1472).

¹⁴ Kontrast między jednym a drugim nauczaniem został znakomicie przedstawiony w sztuce Henryka Bebeli *Comoedia de optimo studio iuvenum*, Pforzheim 1504. W pierwszym akcie sztuki młodzieniec imieniem Vigilantius po dwunastu niemal latach ucześnieństwa do szkół „trywialnych” ma wstąpić na uniwersytet. Ojciec chce zasięgnąć rady filologa imieniem Paretianus, który najpierw przeprowadza coś w rodzaju wywiadu-egzaminu. Vigilantius w ogóle nie rozumie humanistycznej łaciny, a zapytany, czego dotąd się uczył, wymienia Aleksandra de Villa Dei, Donata, Jana z Garlandii, Alana z Lille. Filolog sugeruje szereg innych autorytetów dawnych i nowszych (Donatus, Servius, Caper, Diomedes et [...] Priscianus, [...] Nicolaus Perottus, Sulpicius Verulanus, Pomponius Laetus, Antonius Mancinellus”, Przede wszystkim jednak uważa, że młodzieniec powinien przebywać pod opieką takiego mistrza, który nauczy go w pierwszym rzędzie obyczajów, potem zaś wymowy i innych sztuk wyzwolonych.

cerów nad rzeką cieni, jak można obrazowo określić zbiór studiów, składających się na niniejszą książkę. Z rzeki tej wyłowione zostały rozmaite „tabliczki” odzwierciedlające kulturę humanistyczną autorów powiązanych ze środowiskiem Akademii Krakowskiej. W przeważającej części są to teksty powstałe w XVI w., najczęściej, choć nie zawsze, poetyckie. Ich twórcy byli wykładowcami w Krakowie, a często oprócz tego w innych szkołach; byli autorami podręczników, epigramatów, elegii, ód. Często mogli poszczycić się kręgiem uczniów uprawiających działalność literacką. W opinii Albertiego zasłużyliby na miano półbogów – obejmując swą działalnością dydaktyczną i literacką coraz to nowe przestrzenie, powiększali tablice z drogowskazami wyznaczonymi przez szlachetne sztuki, a naśladowując dzieła starożytnych mistrzów, tworzyli nowe, własne, i tak wchodzili w dialog z tradycją. W tekstach, które pozostawili albo które napisano o nich, uwidaczniają się różne aspekty działalności: *ratio studiorum*, *imitatio antiquorum*, relacje mistrz–uczeń, *docta pietas*, organizacja przedstawień teatralnych. Tematyka studiów koncentruje się na więzi kultury humanistycznej z dydaktycznym powołaniem. Ich myślą przewodnią mogłyby być słowa Albertiego: *Humanitatis est homines rerum instructiores reddere*¹⁵. Można tu też przytoczyć słowa Jana Ludwika Vivesa: „Z inspiracji Boskiej wiedzę posiadają tylko nieliczni. [...] Bogu nie godziłoby się uczyć nas tego, co pospolite i przyziemne. Łaknący przeto wiedzy człowiek zmuszony jest korzystać albo z książek, albo z usług tych, co spełniają rolę książek, tzn. nauczycieli”¹⁶. Nauczyciele w opinii humanistów byli jednak nie tylko żywymi księgami – powinni też być wzorami życia. Z jednej strony powinni umieć doskonale (tj. w znakomitej łacinie) wyrażać to, co wiedzą, z drugiej – powinni żyć wedle tego, jak mówią i piszą. Echa tego przekonania możemy usłyszeć już u Celtisa. Bardzo wyraźnie brzmi ono także w dziele Stanisława

¹⁵ L.B. ALBERTI, *Intercenales*, s. 44.

¹⁶ J.L. VIVES, *O podawaniu umiejętności*, przekł. i oprac. A. KEMPF, Wrocław 1968, s. 34–35; cyt. za: W. PAWLAK, *De eruditione comparanda*, s. 23.

Sokołowskiego, którego wizerunek, wyłaniający się między innymi z tekstów jego uczniów, zamyka ten zbiór studiów. W ósmym rozdziale *De ratione studii* pisał on:

A ponieważ uczniowi potrzeba w studiach przewodnika i mistrza, trzeba będzie wybrać przede wszystkim takiego, który jaśniej znakomitym życiem i obyczajami, ponieważ wady nauczycieli udzielają się zwykle mniej ostrożnym uczniom nawet w wieku dojrzałym¹⁷.

Książka ta jest zbiorem ośmiu studiów. Dwa z nich – pierwsze i ostatnie – publikowane są po raz pierwszy. Pozostałe są mniej lub bardziej przeredagowanymi wersjami artykułów ogłoszonych w ciągu ostatnich kilku lat¹⁸. Cztery teksty dotyczą autorów działających w pierwszej fazie ruchu humanistycznego w kręgu Akademii Krakowskiej i skupione są wokół takich postaci, jak Konrad Celtis, występujący przeciwko scholastycznemu systemowi nauczania i Janowi z Głogowa jako jego reprezentantowi, wykładający przez jakiś czas w Krakowie śląski uczony Wawrzyniec Korwin (który był uczniem Celtisa)¹⁹ i Paweł z Krosna, pierwszy zwolennik nowego nurtu, który uzyskał oficjalne stanowisko uniwersyteckie²⁰. Krąg uczniów Krośnianina reprezentuje Jan z Wiślicy. Kolejne cztery teksty skupiają się wokół związanych z Akademią Krakowską twórców

¹⁷ S. SOKOŁOWSKI, *De ratione studii*, przekł. W. RYCZEK, [w:] W. RYCZEK, *Rhetorica christiana. Teoria wymowy kościelnej Stanisława Sokołowskiego*, Kraków 2011, s. 267.

¹⁸ *Róże dla osłów. Topika ogrodowa w Hortulus elegantiarum Wawrzyńca Korwina*, „Prace Filologiczne” 61 (2011), s. 13–26; *Mistrz i uczeń albo sekrety humanistów. Dialog Jana z Wiślicy z Pawłem z Krosna na kartach Wojny pruskiej*, „Ruch Literacki” 6 (315) 2012, s. 661–675; *Poetyckie modlitwy Pawła z Krosna*, „Rocznik Przemyski” 44 (2008), s. 3–9; *Między Eobanem a Buchananem. Poetycka psalmografia Grzegorza z Sambora*, „Rocznik Przemyski” 2/48 (2012), s. 21–34; *Terencjusz we Lwowie. Teatr szkolny utrwalony w elegii Grzegorza z Sambora*, „Rocznik Przemyski” 3/46 (2010), s. 27–34; *Humanistyczne „koło wschodnie”. Rama wydawnicza „Żywotu Cycerona” Benedykta Herbesta*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 8/2012, s. 309–327.

¹⁹ Por. J. GŁOMSKI, *Patronage and Humanist Literature in the Age of the Jagiellons*, s. 28.

²⁰ Tamże.

działających w drugiej połowie XVI w.: Grzegorza z Sambora, Benedykta Herbesta (wraz z kręgiem uczniów i przyjaciół) oraz Stanisława Sokołowskiego, również w relacji z uczniami, spośród których wyróżniają się Szymon Szymonowic i Andrzej Schoen.

Wszystkie analizowane w poszczególnych studiach teksty są świadectwem łacińskiej kultury humanistycznej i zamieszczone tu zostały razem z nimi przeważnie w całości²¹, wraz z moimi przekładami, aby ten zbiór rozważań mógł się stać również zaproszeniem do lektury dzieł dawnych mistrzów.

²¹ Jako zasadę transkrypcji przyjęto normę ustaloną przez *Słownik łacińsko-polski* pod red. M. Plezi, do której dostosowano tekst łaciński; rozwiązano bez zaznaczenia wszystkie skróty i ligatury występujące w drukach, nie stosowano w transkrypcji długiego *s* (*l*) ani litery *j*, konsekwentnie wprowadzono rozróżnienie *u* i *v*, dostosowano do normy pisowni dyftongów oraz liter *y* i *i*, uwspółcześniono interpunkcję zgodnie z sensem tekstu.